GRATIS

Braterskie pozdrowienia bojownikom o pokój na całym świecie!

Niech żyje, wzmacnia się i zwycięża światowy ruch obrońców pokoju!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 24 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 232

Lud Belgii składa hołd

zamordowanemu przez faszystów bojownikowi o sprawiedliwość społeczną

Nad trumną tow. Lahaut

belgijska klasa robotnicza ślubuje

wzmóc walkę o wolność i pokój

BRUKSELA (PAP). — W dzielnicach robotniczych Liege, Brukseli i innych okręgów przemysłowych Belgii pojawiły się we wtorek rano napisy: **„Strajkujemy dziś, by uczcić pamięć wielkiego bojownika ludowego — Julien Lahaut."**

Strajk objął cały kraj.

W Liege odbył się potężny wiec robotników pod hasłem protestu przeciwko zamordowaniu Lahaut. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Belgii Lalmand wygłosił przemówienie, w którym przedstawił rolę zmarłego w belgijskim i światowym ruchu robotniczym. W czasie wiecu robotnicy Liege złożyli uroczyste ślubowanie, że wszelkimi siłami dążyć będą do wzmożenia walki o pokój. Zebrano tysiące podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Uczestnicy zebrania po zakończeniu wiecu urządzili demonstrację pod hasłem: „NIECH ŻYJE REPUBLIKA! Niech żyje POKÓJ!"

* * *

BRUKSELA (PAP). — **W wtorek 22 bm. w mieście Seraing odbył się uroczysty pogrzeb przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii tow. Julien Lahaut, który padł od kul morderców faszystowskich. Na pogrzeb przybyło kilkaset tysięcy ludzi z całej Belgii. Obecne były również liczne delegacje zagraniczne.**

Trumna ze zwłokami Julien Lahaut spoczęła w sali miejscowego teatru — wśród setek wieńców. Nad trumną wznosiła się kotara z sierpem i młotem.

O godz. 14 min. 30 ulicami Seraing ruszył olbrzymi pochód żałobny, w którym powiewały niezliczone sztandary — czerwone i trójkolorowe. Poległego przywódcę belgijskiej klasy robotniczej odprowadzali górnicy z Seraing w strojach roboczych. Wóz żałobny otoczony był również przez młodzież szkolną.

Bezpośrednio za konduktem pogrzebowym kroczyła rodzina zmarłego, a następnie — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii, komitet organizacji partyjnej z okręgu Liege oraz delegacje zagraniczne. **Wśród delegatów zagranicznych obecni byli przedstawiciele PZPR:** sekretarz KC — tow. Ochab i członek KC — tow. Dłuski, przedstawiciele Brytyjskiej Partii Komunistycznej Pollit i Conagham, przedstawiciele KC Komunistycznej Partii Francji — Lecoeur, Fajon i Grenier, posłanka komunistyczna — Guerin, przedstawiciele górników i kolejarzy francuskich, dalej delegaci z Włoch, Szwajcarii itp.

Wśród zwartych niezliczonych szeregów robotników belgijskich znajdowali się m. in. **dokerzy z Antwerpii, którzy, walcząc o swe prawa, strajkują od kilku tygodni,** potężna delegacja zagłębia Borinage, robotnicy z Brabancji, a obok nich — robotnicy francuscy z pogranicza francusko - belgijskiego Jeumont. Również bezrobotni wysłali na pogrzeb wielu swoich przedstawicieli. **W pochodzie kroczyły też delegacje różnych organizacji demokratycznych i postępowych kół inteligencji.**

Na pogrzebie Julien Lahaut reprezentowana była cała Belgia demokratyczna.

Nad trumną zmarłego, po burmistrzu Merlot, który omówił doniosłą rolę Lahaut w belgijskim ruchu robotniczym, przemawiali przywódcy polityczni belgijscy i zagraniczni.

Sekretarz Komunistycznej Partii Francji Lecoeur oświadczył:

Francuska klasa robotnicza dzieli w pełni ból i gniew mas pracujących Belgii. Julien Lahaut był w oczach imperialistycznych podżegaczy wojennych jednym z tych, którzy przeszkadzali w realizacji ich potwornych planów.

Z kolei przemawiał w imieniu PZPR tow. Ostap Dłuski, po nim zaś Harry Pollitt, sekretarz Komunistycznej Partii Zagł. Saary — Niccolai, który odczytał orędzie Maxa Reimanna, oraz inni mówcy zagraniczni i belgijscy.

Wreszcie zabrał głos sekretarz Edgar Lalmand w imieniu KC Komunistycznej Partii Belgii. **Napiętnował on tych wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za ohydne morderstwo i oświadczył:**

Monarchia zdyskredytowana jest ostatecznie w oczach naszej klasy robotniczej, która widzi w niej narzędzie dyktatury faszystowskiej, przeznaczone do narzucenia nam polityki wojny i nędzy. Toteż okrzyk: „Niech żyje republika" wzniesiony przez Lahaut i jego towarzyszy komunistycznych, przyjęty został z entuzjazmem przez klasę robotniczą naszego kraju. Lud belgijski rozumie coraz lepiej, że jedynym rozwiązaniem tzw. problemu królewskiego, który od 6 lat zatruwa atmosferę w Belgii, jest zniesienie monarchii na zawsze.

Kończąc mówca ponowił gorący apel na rzecz jedności działania klasy robotniczej oraz wierności ideałom internacjonalizmu proletariackiego. Wierzymy — powiedział Lalmand — że wówczas zatriumfuje u nas sprawa pokoju, wolności i postępu społecznego, za którą Julien Lahaut oddał swe życie.

Depesza Prezydenta RP

tow. Bolesława Bieruta

z okazji święta narodowego Rumunii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającego w dniu 23 bm. święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, Prezydent R. P. wystosował depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja

Pan dr Constantin Parhon

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego

Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT

W dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, w szóstą rocznicę wyzwolenia bratniego narodu rumuńskiego przez bohaterską Armię Radziecką, przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu polskiego narodu. Życzę bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć w realizowaniu budownictwa socjalistycznego oraz nowych sukcesów w walce o trwały pokój, prowadzonej przez obóz pokoju i demokracji na całym świecie, pod przewodnictwem naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Równocześnie proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego szczerego szacunku.

BOLESŁAW BIERUT

Uroczysta akademia w Warszawie

z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Rumunii

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademia, poświęcona przypadającej 23 sierpnia br. 6 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterskie wojska radzieckie.

Na akademię przybyli: członek Rady Państwa, prezes Najwyższej Izby Kontroli **tow. Fr. Jóźwiak - Witold,** członkowie Rządu RP, przedstawiciele KC PZPR, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Rumuńskiej oraz organizacji społecznych i przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Przybył również ambasador Ludowej Republiki Rumuńskiej — **p. Athanase Joja.**

Akademię zagaił tow. Jóźwiak - Witold, po czym wnikliwy referat obrazujący osiągnięcia Rumuńskiej Republiki Demokratycznej wygłosił min. Adam Rapacki.

Ambasador Rumunii p. Athanase Joja, który z kolei zabrał głos, w przemówieniu swym podkreślił, że wszystkie sukcesy Ludowa Republika Rumuńska zawdzięcza ogromnej pomocy Związku Radzieckiego.

Wre wzmożona praca, płyną nowe zobowiązania

Czyn Pokoju robotniczej Łodzi

Niewiele już dni dzieli nas od doniosłego wydarzenia, jakim jest Ogólnokrajowy Kongres Obrońców Pokoju. Robotnicy polscy realizują szczytną ideę walki o pokój, podejmując nieprzerwanie liczne zobowiązania produkcyjne, które są najgodniejszym sposobem uczczenia Kongresu.

W dniu 1 września klasa robotnicza Czerwonej Łodzi zamelduje Kongresowi o wyprodukowanych dodatkowo tysiącach metrów tkanin, kilogramów przędzy, o rozwoju współzawodnictwa, zwiększeniu wydajności pracy maszyn i ludzi.

W fabrykach wrą gorączkowe przygotowania przedkongresowe.

W ZPDz im. Emilii Plater, tow. tow. Jastrzębska, Bona, Macicka i inne pracownice oddziału cerowalni, szwalni oraz cewiarni zgłosiły swój udział w Wartach Pokoju.

Znaczna część zobowiązań produkcyjnych w tych zakładach została już wykonana.

W ZPB im. Harnama, w ramach Czynu Kongresowego, rozwinięto wielowarsztatowość. Dziesięć prządek przeszło już z obsługi czterech na pięć stron. Inicjatorkami tego ruchu są tow. tow. Głowacka i Zawierucha.

Przewijalnia, zgodnie z zobowiązaniami, podwyższy w tym miesiącu wykonanie planu o dwa proc.

W ZPB im. Armii Ludowej, zobowiązania kongresowe wykonane zostały w 80 proc. Robotnicy przystępują obecnie do pełnienia Wart Pokoju w przędzalni i tkalni. W przędzalni jako pierwsze zgłosiły się tow. tow. Skóra i Milczarek, a w tkalni, Moroszek i Nowak.

Załoga ZPW im. Niedzielskiego zorganizowała wiele nowych zespołów najwyższej jakości, których liczba sięga obecnie 60. Do rady zakładowej zgłaszają się masowo robotnicy, w celu pełnienia Wart Pokoju.

Robotnice tkalni żakardowej ZPB im. Stalina, w ramach Czynu Kongresowego przeszły na obsługę 24 krosien automatycznych.

Są to tow. tow.: Pietraszek, Rochala, Ragosz, Sobierajczyk. Utrzymują one swe dotychczasowe wykonanie bazy akordowej.

* * *

Do redakcji naszej napływają bez przerwy listy od czytelników, którzy wyrażają swą radość, że w naszym kraju obradować będzie Kongres, który da wyraz niezłomnej woli walki o pokój całego społeczeństwa polskiego. Oto co pisze nam ob. **Zofia Kożbiał ze Studzieńca:**

„Z ogromną radością przyjęłam wieść, że w naszej kochanej stolicy będą obradować obrońcy pokoju. Ciesze sie bardzo i jestem pewna, że tę wielką walkę, jaką toczymy o pokój — wygramy. Nic nie zdołają zrobić dziś imperialiści, gdy wszyscy ludzie na świecie zakrzykną: chcemy pokoju. Wierzę, że już niedługo wszędzie zapanuje pokój i szczęście".

Noty Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

w sprawie osób wysiedlonych i uchodźców wojennych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało noty identycznej treści do ambasady brytyjskiej, ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki i ambasady francuskiej w Warszawie. Podajemy tekst noty, skierowanej do ambasady brytyjskiej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W dniu 25 marca 1950 r. ogłoszono w wychodzącym w Bonn „dzienniku ustaw" ustawę aliancką nr 23 w sprawie sytuacji prawnej osób przesiedlonych i uchodźców wojennych, znajdujących się obecnie na terenie zachodnich stref Niemiec. Wymieniona ustawa przewiduje m. in. stosowanie w zakresie prawa osobowego ustawodawstwa miejsca pobytu, to jest ustawodawstwa niemieckiego, do osób wysiedlonych i uchodźców wojennych.

Ustawa powyższa jest nowym przejawem konsekwentnie przez rząd Jego Królewskiej Mości prowadzonej polityki, zmierzającej celowo do odrywania i oddalenia przesiedlonych obywateli polskich od ich kraju rodzinnego. Ministerstwo musiało wielokrotnie formułować swe zastrzeżenia przeciw tej polityce oczywiście **sprzecznej z oficjalnymi zapewnieniami rządu Jego Królewskiej Mości** oraz zobowiązaniami międzynarodowymi w sprawie osób przesiedlonych.

Ustawa nr. 23 w praktyce stwarza sytuację prawną, oznaczającą zrównanie osób przesiedlonych i uchodźców z tzw. „bezpaństwowcami". Zagadnienie „bezpaństwowców" w przeszłości niejednokrotnie znajdowało się na porządku dziennym obrad Narodów Zjednoczonych i różnych agencji międzynarodowych, przy czym dyskusje wykazały, że przeważająca większość państw stoi na stanowisku konieczności zlikwidowania grupy dawnych „bezpaństwowców", a niestwarzania sytuacji, które by prowadziły do powstawania nowych grup „bezpaństwowców". **Rząd polski od chwili zakończenia działań wojennych wskazywał stale na szkodliwość posunięć zmierzających do tworzenia grup „bezpaństwowców" i przeciwstawiał się wszelkim tego rodzaju próbom.**

Ministerstwo pragnie dalej podkreślić, że wbrew zasadzie ustawodawstwa polskiego, uznającego w zakresie prawa osobowego „lex patriae", — zasadzie przyjętej przez ustawodawstwa większości państw europejskich (a wśród nich także ustawodawstwo niemieckie) — ustawa nr 23 wprowadza drogą jednostronnej decyzji prawo miejsca pobytu, jako kwalifikacje właściwości prawnej, w stosunku do osób wysiedlonych.

Ministerstwo musi stwierdzić, że wymieniona ustawa, o ile dotyczy zawierania małżeństw przez obywateli polskich za granicą — **narusza zasadę prawną ustaloną w art. 10 ustawy nr 16, ogłoszonej w dzienniku urzędowym Sojuszniczej Rady Kontroli nr. 4 z dnia 28 lutego 1946 roku.**

Artykuł powyższy postanawia wyraźnie, że **„cudzoziemcom nie wolno zawierać małżeństwa bez przedłożenia zaświadczenia odpowiednich władz kraju pochodzenia stwierdzającego, że nie istnieją prawne przeszkody do zawarcia małżeństwa według ustawodawstwa tego kraju".**

Biorąc powyższe pod uwagę, ministerstwo ma zaszczyt zakomunikować, że rząd polski nie może przyjąć do wiadomości bezprawnych i jednostronnych zarządzeń uchylających właściwość ustawodawstwa polskiego w zakresie prawa osobowego w stosunku do obywateli polskich, przebywających za granicą i że władze polskie będą uważać akty dokonane na podstawie ustawy nr 23 za nie mające skutków prawnych.

Ministerstwo wyraża nadzieję, że rząd Jego Królewskiej Mości wyda odpowiednie zarządzenia, które by zapobiegały powyższym komplikacjom, jakie mogą wyniknąć dla stosunków prawnych obywateli polskich w razie stosowania ustawy nr, 23.

Z ostatniej chwili

Nowy zamach faszystowski

w Belgii

BRUKSELA (PAP). — **Nadeszła tu wiadomość, że wczoraj o północy „nieznany sprawca" dokonał zamachu rewolwerowego na tow. Rasvin — przewodniczącego sekcji Partii Komunistycznej** w Tongres w prowincji limburskiej niedaleko od Liege. Dał on sześć strzałów, które na szczęście chybiły, po czym zbiegł.

Robotnicy zagraniczni odwiedzili Łódź

Wielka manifestacja proletariackiego braterstwa w ZPW im. Barlickiego

Złożenie wieńca u stóp pomnika żołnierzy radzieckich

Jak już donosiliśmy, do Łodzi przybyła wycieczka 23 robotników oraz działaczy robotniczych z Francji, Włoch, Belgii, Finlandii i Szwecji. Grupa ta przebywała na wczasach w Zakopanem, a obecnie zwiedza większe nasze ośrodki przemysłowe. Onegdaj goście zagraniczni odwiedzili ZPB im. J. Stalina. Wczoraj byli w ZPW im. N. Barlickiego.

Robotnicy ZPW im. N. Barlickiego serdecznie witali przybyłych.

Tow. Maria Osiecka, pęczkarka, powiedziała:

— „Cieszymy się, że przyjechaliście do nas, że zapoznajecie się z naszą pracą, z naszymi osiągnięciami, że będziecie mogli opowiedzieć robotnikom na Zachodzie, jak się buduje u nas pokój, szczęście, socjalizm. My, polscy robotnicy, życzymy towarzyszom w krajach kapitalistycznych, aby jak najrychlej mogli tak żyć, jak my — zapomnieć o bezrobociu, głodzie i nędzy, zapomnieć o wyzysku."

Sekretarz Oddziału Związku Zawodowego Włókniarzy z Lille — Robaux Nord we Francji, tow. Adolf Balcan, serdecznie odpowiedział na te słowa i życzył robotnikom ZPW im. N. Barlickiego dalszych sukcesów, dalszych osiągnięć przy realizacji Planu 6-letniego. Oświadczył, że w jego okręgu w fabrykach włókienniczych pracuje wiele kobiet i on im powie, jak w Polsce ludzie żyją i pracują, jak korzystają ze wszystkich dobrodziejstw, które niesie ustrój demokracji ludowej.

Wymieniono wiele serdecznych uścisków, padło dużo gorących słów, zapewniających, że zarówno Polacy, jak i Francuzi, Belgowie, robotnicy wszystkich krajów stawiają przed sobą te same cele: walkę o pokój. Odwiedziny gości zagranicznych w ZPW im. N. Barlickiego dały sposobność do zamanifestowania proletariackiego braterstwa, międzynarodowej solidarności robotniczej.

W godzinach popołudniowych delegacja złożyła wiązanki kwiatów przed Pomnikiem Wdzięczności — na grobach żołnierzy radzieckich, poległych podczas wyzwalania Łodzi.

W języku francuskim, włoskim, rosyjskim wznoszono okrzyki na cześć Armii Radzieckiej — armii umiłowanej przez masy pracujące całego świata, armii, pogromczyni faszyzmu, stojącej niezłomnie na straży pokoju.

Dzisiaj wycieczka opuściła Łódź, udając się do Warszawy.

Uwaga! Nowy konkurs „Głosu"

patrz str. 2

Otwarcie konferencji w sprawie językoznawstwa w Moskwie

MOSKWA (PAP). — **W stolicy ZSRR rozpoczęła się konferencja pracowników naukowych radzieckich wyższych uczelni, poświęcona zagadnieniom językoznawstwa.**

Jezykoznawstwo wykładane jest w 32 radzieckich uniwersytetach, 359 instytutach pedagogicznych i w wielu innych wyższych uczelniach.

Wiceminister Szkolnictwa Wyższego ZSRR — prof. Aleksander Samarin stwierdził w swym przemówieniu, że **dyskusja w sprawach językoznawstwa, przeprowadzona na łamach „Prawdy", miała olbrzymie znaczenie dla lingwistów radzieckich.**

Genialne prace Stalina opublikowane podczas dyskusji, uzbroiły uczonych radzieckich w program dalszych prac teoretycznych, związanych ściśle z zadaniami budownictwa kultury socjalistycznej.

Mówiąc o zadaniach radzieckich wyższych uczelni, wiceminister Samarin stwierdził, że **już w najbliższym czasie opracowane zostaną nowe programy naukowe,** według których prowadzone będą wykłady dyscyplin lingwistycznych na uniwersytetach i instytutach. Opracowane zostaną również nowe podręczniki.

Linie obronne 25 dywizji Mac Arthura

przełamane!

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje natarcie

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjan 22 bm. rano komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe zadawały ciosy wojskom amerykańskim i lisynmanowskim, które stawiały w dalszym ciągu zaciekły opór, wspierane przez lotnictwo i oddziały zmotoryzowane.

Na wybrzeżu południowym nacierające wojska ludowe przełamały linie obronne amerykańskiej 25 dywizji i piechoty morskiej i kontynuują natarcie.

PEKIN (PAP). — Naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że w ciągu **trzech ostatnich dni zestrzelono nad Phenjanem i nad innymi miejscowościami łącznie 13 samolotów amerykańskich. Z tej liczby zestrzelono m. in. 5 spośród 12 samolotów amerykańskich, które dokonały kolejnego nalotu na Phenjan.**

ANNA PAUKER

6 lat wyzwolonej Rumunii



W numerze 33 czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" ukazał się artykuł Anny Pauker, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej pt. „Sześć lat wyzwolonej Rumunii", którego fragmenty przedrukowujemy.

23 sierpnia naród rumuński obchodzi szóstą rocznicę wyzwolenia Rumunii przez niezwyciężoną Armię Radziecką.

Wyzwolenie naszego kraju pozwoliło masom pracującym uwolnić się w stosunkowo krótkim czasie od wszelkiego wyzysku. Wyzwolenie stało się dla naszego kraju podstawą likwidacji wszelkiego rodzaju zależności od imperializmu, podstawą zdobycia prawdziwej i całkowitej niezawisłości narodowej, zapoczątkowało nowy okres w historii Rumunii — okres swobodnego i wspaniałego rozwoju patriotycznych, demokratycznych sił pod przewodem Komunistycznej Partii Rumunii, stało się podstawą zbudowania fundamentów socjalizmu w kraju.

RZĄDZĄ LEPIEJ

W wyniku tych zwycięstw kraj nasz — Rumuńska Republika Ludowa — stał się państwem nowego typu, KTÓRYM OD GÓRY DO DOŁU RZĄDZĄ MASY PRACUJĄCE.

Wyniki kierowania państwem przez masy pracujące świadczą, że wczorajsi wyzyskiwani rządzą tym krajem lepiej niż burżuazja, i to właśnie dlatego, że rządzą bez burżuazji i przeciwko burżuazji, przeciwko klasom wyzyskiwaczy.

Rumunia — dawna półkolonia imperializmu francuskiego, angielskiego, amerykańskiego i niemieckiego — **w przeciągu zaledwie dwóch lat** rozwoju gospodarki planowej w ustroju demokracji ludowej, **podwoiła swoją produkcję przemysłową.** W końcu I kwartału roku bieżącego łączna produkcja naszego przemysłu przekroczyła o 60 proc. poziom produkcji 1938 r.

Kraj nasz szybko kroczy drogą likwidacji zacofania nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i kulturalnej. **W tym roku 700 tys. analfabetów uczy się czytać i pisać. Liczba studentów wzrosła do 44 tys.** w porównaniu z 24 tys. w przededniu wybuchu wojny.

Niezbitym dowodem sukcesów osiągniętych przez nasz kraj jest również wzrost stopy życiowej mas pracujących. **W 1949 roku, na przykład, przeciętna płaca w przemyśle wzrosła o 30 proc.** Dziesiątki tysięcy ludzi pracy wysłano na koszt państwa do domów wypoczynkowych i uzdrowisk.

PIERWSZA PIĘCIOLATKA

Natchnione wielkim przykładem stalinowskich pięciolatek, masy robotnicze naszego kraju przygotowują się z entuzjazmem do **rozpoczęcia w dniu 1 stycznia 1951 roku realizacji pierwszej pięciolatki,** której kontrolne cyfry zostały niedawno zatwierdzone przez Radę Ministrów. Głównym zadaniem planu pięcioletniego jest uprzemysłowienie kraju, co umożliwi przebudowę całej gospodarki narodowej na nowej przodującej bazie technicznej.

W tym celu plan pięcioletni przewiduje podwojenie produkcji przemysłowej w porównaniu z rokiem 1950. Zostaną utworzone nowe ośrodki przemysłowe, zbudowane nowe, potężne fabryki.

Stosując stalinowską metodę uprzemysłowienia, której podstawą jest przeniesienie punktu ciężkości na rozwój ciężkiego przemysłu, **zdołamy zapewnić przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej o około 17 proc.**

Jest to tempo, którego nie można sobie wyobrazić w ramach systemu kapitalistycznego.

Kontrolne cyfry planu pięcioletniego przewidują potężny rozwój przemysłu górniczego, znaczne rozszerzenie bazy energetycznej, ogromny wzrost hutnictwa oraz przemysłu metalowego, w szczególności zaś budowy maszyn.

Tak więc, wydobycie ropy naftowej wzrośnie przeszło dwukrotnie w porównaniu z 1950 rokiem, **produkcja węgla i żelaza prawie dwukrotnie. Produkcja w hutnictwie i w przemyśle metalowym wzrośnie przeszło dwukrotnie, a w przemyśle budowy maszyn — prawie dwa i pół razy.**

Cyfry kontrolne planu przewidują również znaczny wzrost przemysłu lekkiego.

Gwałtowny wzrost naszego przemysłu i liczebności klasy robotniczej wymaga likwidacji zacofania rolnictwa, jego przebudowy na nowej bazie technicznej, na bazie nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, nasion kwalifikowanych i przodującej techniki rolnej. Drobna, rozproszkowana gospodarka rolna nie jest w stanie wykorzystać takiej bazy technicznej.

Dlatego też już w roku ubiegłym partia nasza przystąpiła do przygotowania politycznych i ekonomicznych warunków stopniowego i dobrowolnego łączenia się chłopstwa pracującego w wielkie zespołowe gospodarstwa rolne — przyszłe wielkie fabryki zboża, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny.

W wyniku tej pracy do 1 sierpnia **ponad 35 tysięcy gospodarstw** chłopskich połączyło się dobrowolnie w zespołowe gospodarstwa, oparte na **socjalistycznych zasadach płacy za pracę oraz na społecznym władaniu ziemią.**

Tegoroczne zbiory w zespołowych gospodarstwach rolnych można uważać za prawdziwie epokowe. Wiele spółdzielni produkcyjnych otrzymało ponad 2 tys. kg pszenicy z hektara, a niektóre nawet ponad 3 tys. kg z hektara! CZYŻ KIEDYKOLWIEK PRACUJĄCY CHŁOPI ZBIERALI W NASZYM KRAJU TAK WIELKIE PLONY?

Biorąc pod uwagę stale rosnący silny pęd chłopstwa pracującego do jednoczenia się, należy przypuszczać, że w końcu planu pięcioletniego zostanie skolektywizowana większa część gospodarstw chłopskich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zakłada to stworzenie potężnego przemysłu, produkującego maszyny rolnicze.

Wymiana towarowa między miastem a wsią — ekonomiczna podstawa sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem — będzie się stale rozwijać.

Plan pięcioletni przewiduje rozwój sektora socjalistycznego w dziedzinie wymiany towarowej (handlu państwowego i spółdzielczego), w ten sposób, **ażeby sektor ten objął 85 — 90 proc. ogólnej wymiany towarowej.**

Stałe rozszerzanie socjalistycznego sektora produkcji, nieprzerwany wzrost dochodu narodowego, łącznie ze zwiększeniem tej jego części, która idzie na użytek mas pracujących kosztem zmniejszenia części dochodu, otrzymywanego przez wyzyskiwaczy, **spowoduje podniesienie stopy życiowej mas pracujących o 80 proc.**

10 MILIONÓW PODPISÓW

Ale wewnętrzne źródła byłyby niedostateczne dla zbudowania socjalizmu, gdyby nasza Republika Ludowa nie korzystała z codziennej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Przystępując do tak wielkiego dzieła, jakim jest realizacja pierwszego planu pięcioletniego, nie oczekujemy, rzecz jasna, że będzie to droga bez przeszkód i trudności. Staliśmy już w obliczu wielkich trudności i przezwyciężyliśmy je. Znajdziemy się jeszcze wobec trudności i również je przezwyciężymy.

Wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, wszystkie nasze plany na przyszłość, opierają się na pokojowej, twórczej pracy. Pokój jest nam niezbędny po to, ażeby nasz naród mógł zbudować szczęśliwą przyszłość.

Pragnienie pokoju naszego narodu znalazło wyraz w potężnym ruchu obrońców pokoju, **w tych z górą 10 milionach podpisów, które naród rumuński złożył pod Apelem Sztokholmskim,** w tym entuzjazmie, który cechuje u nas wybory delegatów na gminne i powiatowe konferencje pokoju, na zjazd komitetów walki o pokój Rumuńskiej Republiki Ludowej, który odbędzie się 9 września w Bukareszcie.

Ruch w obronie pokoju przyczynił się do wzrostu czynnego patriotyzmu mas, wyrażającego się w konkretnych akcjach. Kampanii podpisywania Apelu Sztokholmskiego towarzyszyły poważne sukcesy w produkcji, osiągnięte przez masy pracujące pod hasłem, które stało się bardzo popularne, a mianowicie:

„Nasz podpis w obronie pokoju przypieczętujemy sukcesami produkcyjnymi!"

Nasza Republika osiągnęła w ostatnich latach sukcesy niedostępne dla państw kapitalistycznych. Wkraczając w siódmy rok naszego wyzwolonego bytu państwowego, przygotowujemy się do jeszcze większych osiągnięć.

Zwierając jeszcze mocniej nasze szeregi wokół partii, umacniając więź z obozem pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki, nasz lud pracujący z wiarą kroczy pod zwycięskim sztandarem Lenina — Stalina ku świetlanym szczytom socjalizmu.

Nowy „rząd" w Grecji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten o utworzeniu przez Venizelosa nowego rządu greckiego. Sam Venizelos objął w tym gabinecie prócz stanowiska premiera teki ministrów: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i obrony narodowej. Również inni członkowie rządu otrzymali po kilka tek każdy.

Depesza koreańskiego Komitetu Obrony Ojczyzny

do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Malika

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Tokio agencja TASS, „Komitet Obrony Ojczyzny", utworzony przez obywateli koreańskich zamieszkałych w Japonii, skierował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika pismo, które stwierdza m. in.:

600 tysięcy obywateli koreańskich, zamieszkałych w Japonii, wyraża Panu głęboką wdzięczność za to, że jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa walczy Pan o pokojowe uregulowanie zagadnienia koreańskiego i o utrwalenie pokoju na świecie. Słuszna polityka zagraniczna wielkiego Związku Radzieckiego, który stale okazywał bezinteresowną pomoc naszej ojczyźnie w dziele jej zjednoczenia i niezależności — znalazła wyraz w naszej walce przeciwko zakusom imperialistów.

600 tys. obywateli koreańskich w Japonii wyraża swój głęboki szacunek dla wodza Związku Radzieckiego — Generalissimusa Stalina.

Młodzież radziecka potępia

agresję amerykańską w Korei

MOSKWA (PAP). — Prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej wystosowało do Rady Bezpieczeństwa depeszę, w której **surowo potępia agresję imperialistów amerykańskich w Korei.**

Imperialiści amerykańscy usiłują zdławić przemocą dążenie narodu koreańskiego do wolności i niezależności i narzucić mu antyludowy, reakcyjny reżim — stwierdza m. in. depesza.

W imieniu milionów chłopców i dziewcząt Związku Radzieckiego, Prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej domaga się, by Rada Bezpieczeństwa podjęła natychmiast kroki w celu położenia kresu wojnie w Korei i wycofania z Korei obcych wojsk.

Największa na świecie elektrownia wodna

zasili w energię elektryczną

rejony Moskwy, Kujbyszewa i Saratowa

Dziennik „Prawda" o gigantycznej inwestycji ZSRR

MOSKWA (PAP). — W związku z opublikowaniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej na Wołdze, kierownik Zjednoczenia „Hydroprojekt" — które zajmie się opracowaniem projektów budowy elektrowni wodnej — Żuk, stwierdza na łamach dziennika „Prawda", że elektrownia kujbyszewska będzie największą elektrownią na świecie.

Olbrzymia część energii elektrycznej, a mianowicie 6.100.000.000 kW-godz. rocznie dostarczać będzie elektrownia kujbyszewska stolicy ZSRR, Moskwie.

Miliardy kW-godz. energii elektrycznej rocznie przekazywane będą liniami wysokiego napięcia do rejonów Kujbyszewa i Saratowa oraz dla nawadniania ziem nadwołżańskich.

Dziennik wskazuje następnie, że olbrzymie zasoby energii, znajdujące się w Wołdze, nie były wykorzystywane przez człowieka od czasów najdawniejszych, **pierwsze kroki w dziedzinie wykorzystania energii Wołgi uczyniono w latach władzy radzieckiej.**

W okresie pięciolatek stalinowskich zbudowano na Wołdze liczne elektrownie wodne oraz olbrzymie zbiorniki wodne. Elektrownie te znajdują się w górnym biegu Wołgi.

Elektrownia wodna w pobliżu Kujbyszewa znajdować się będzie w środkowym biegu rzeki, poniżej ujścia Oki i Kamy, tj. w miejscu potężnego nagromadzenia mas wodnych.

W miejscu tym rozpoczynają się tereny objęte posuchą, które ciągną się na setki kilometrów wzdłuż brzegów Wołgi w kierunku południowym.

W myśl genialnego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, te właśnie tereny pustynne i stepowe zostaną przekształcone w urodzajne ziemie i staną się nowym spichlerzem zbożowym Związku Radzieckiego. W tym celu, na terenach nadwołżańskich, na powierzchni 1.000.000 ha zbudowany zostanie potężny system irygacyjny, który czerpać będzie wodę z Wołgi.

Wraz z budową kujbyszewskiej elektrowni wodnej i stworzenia przy niej olbrzymiego zbiornika wód — stwierdza kierownik „Hydroprojektu" — stworzone zostaną dogodne warunki nawigacji dla dużych statków w górę Wołgi i Kamy.

W celu zbudowania kujbyszewskiego węzła wodnego trzeba będzie wykonać prace ziemne w zakresie dziesiątków milionów metrów sześciennych i ułożyć miliony metrów sześciennych żelazobetonu.

Na terenach budowy pracować będą potężne radzieckie ekskawatory (kopaczki), elektryczne maszyny do pogłębiania dna, które wydobywać **będą do tysiąca metrów sześć. ziemi na godzinę,** zautomatyzowane maszyny do betonowania i kruszenia kamieni oraz setki innych nowoczesnych urządzeń, agregatów i mechanizmów.

W pobliżu budowy powstanie olbrzymie miasto, w którym znajdować się będą liczne zakłady przemysłowe, warsztaty, linie kolejowe, magazyny itd.

W opracowaniu projektu kujbyszewskiej elektrowni wodnej wezmą udział tysiące radzieckich inżynierów i techników.

Przy budowie „Kujbyszew-Hydrostroju" wezmą również udział załogi licznych fabryk i zakładów przemysłowych, produkujących turbiny wodne, urządzenia elektryczne, wrota śluzowe, tarcze dla zapory wodnej itp.

Siewy jesienne rozpoczęte!

WARSZAWA (PAP). — Jesienna kampania siewna już się rozpoczęła. Rolnicy powszechnie przeprowadzają orki średnie pod zasiew ozimin oraz wysiewają rzepak i jęczmień. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych siew rzepaku i jęczmienia będzie ukończony do 25 bm. Mniej więcej w tym samym czasie przeprowadzą siewy tych dwu zbóż również spółdzielnie produkcyjne.

Dalsze obrady Zjazdu Studentów w Pradze

PRAGA (PAP). — W toku obrad zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów przemawiał w poniedziałek sekretarz MZS, delegat brytyjski Tom Madden, który stwierdził, że najbliższymi zadaniami MZS są **— walka wszystkich studentów przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, walka przeciwko szaleńczym zbrojeniom i olbrzymim budżetom wojskowym oraz dalsze rozszerzenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

Zjazd MZS uchwalił następnie rezolucję protestującą przeciwko prześladowaniu demokratów greckich przez monarcho - faszystowski rząd ateński oraz rezolucję, skierowaną do rządu Argentyny i domagającą się ukarania zbrodniarzy, którzy zamordowali dwóch argentyńskich działaczy postępowych, studentów Jorge Calvo i Angelo Zelli.

Niejawne posiedzenie członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił następujący komunikat przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika o nieoficjalnym posiedzeniu członków Rady, jakie odbyło się 21 bm. po południu.

W dniu 21 sierpnia odbyła się między członkami Rady Bezpieczeństwa nieoficjalna wymiana zdań na temat zaproszenia przedstawicieli Północnej i Południowej Korei.

W sprawie tej żadnego porozumienia nie osiągnięto.

Hrabia - agent gestapo i szpieg Wall-Street

Jan Zamoyski skazany na 10 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie procesu Jana Zamoyskiego sąd przystąpił do ustalenia personalii osk. Zamoyskiego, przy czym zostało ujawnione, że **do roku 1939 osk. ordynat Zamoyski był właścicielem 8 kamienic w Warszawie, jednej w Kraśniku, 2 w Szczebrzeszynie, posiadał ok. 60.000 ha ziemi ornej, 56.000 ha lasów oraz szereg obiektów przemysłowych m. in. browar, fabrykę wyrobów drzewnych, trzy tartaki oraz piec wapienny.**

KONTAKTY Z GESTAPO

W toku przesłuchania **oskarżony Zamoyski przyznaje, że w okresie okupacji kilkakrotnie bywał na przyjęciach urządzanych przez oficerów hitlerowskich oraz przyjmował ich u siebie w Zwierzyńcu.**

NA SŁUŻBIE ANGLOSASKIEGO WYWIADU

Dalsze zeznania Zamoyskiego dotyczą jego kontaktów z przedstawicielami zachodnich placówek dyplomatycznych. Oskarżony wymienia szereg nazwisk, m. in. ówczesnego ambasadora USA w Polsce, **Bliss-Lane,** radcy ambasady USA — **Hodgsona,** konsula amerykańskiego — **Zawadzkiego,** radcy ambasady amerykańskiej — **Crockera,** zastępcy radcy handlowego ambasady USA — **Ramsay'a,** dyrektorów amerykańskiego przedsiębiorstwa żeglugowego w Polsce „American Scantic Line" w Gdyni — **Davies Walpola, de Bara i Mack Aleksa** oraz radcy ambasady Wielkiej Brytanii — **Hankey'a. Ponadto oskarżony mówi o swych kontaktach z pewnym pułkownikiem brytyjskim z attachatu wojskowego Wielkiej Brytanii, z kapitanami statków anglosaskich itp.**

Oskarżony przyznaje, że wymienionym przedstawicielom państw obcych udzielał informacji na temat zagadnień politycznych i gospodarczych Polski.

PRZEWODNICZĄCY: W jakich okolicznościach oskarżony zetknął się z ambasadorem Bliss - Lane?

OSKARŻONY: Bliss - Lane'a poznałem na herbacie u swych krewnych Lubomirskich.

PRZEWODNICZĄCY: Jakiego rodzaju informacji domagał się Bliss-Lane od oskarżonego?

OSKARŻONY: Blis - Lane'a interesowały zagadnienia polityczne, gospodarcze i wojskowe. Ponadto twierdząc, że zamierza odbywać podróże po Polsce ambasador dopytywał się, w jakich stronach działają bandy NSZ, AK i UPA oraz jak się przedstawia akcja wojskowa skierowana przeciwko tym bandom.

PRZEWODNICZĄCY: A jakich informacji oskarżony udzielał radcy ambasady W. Brytanii — Hankey'owi?

OSKARŻONY: Hankey'a interesowała głównie działalność mikołajczykowskiego PSL.

Oskarżony przyznaje, że skierował do Bliss-Lane'a dla uzyskania, — jak mówi — „pomocy" trzech wielkich obszarników Scipio del Campo, Jana Koźmiana i Janusza Radziwiłła.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego „pomoc" ambasadora amerykańskiego dla obszarników nie była bezinteresowna. Zamoyski stwierdza bowiem, że na przykład Jan Koźmian dostarczał ambasadorowi informacji z dziedziny wywiadu gospodarczego.

Oskarżony przyznaje również, że **skierował hrabiego Rostworowskiego, jako dobrze zorientowanego w działalności podziemia — do radcy ambasady brytyjskiej — Hankey'a, domagającego się informacji z tej dziedziny.**

Dalsza część zeznań dotyczy pracy oskarżonego w UNRRA i amerykańskim przedsiębiorstwie — American Scantic Line na Wybrzeżu. **Również i w tym czasie Zamoyski przekazał swym zagranicznym mocodawcom szereg istotnych informacji, dotyczących m. in. eksportu i umów zagranicznych.**

Według słów oskarżonego szczególnie ożywioną działalność rozwijał na Wybrzeżu jeden z kierowników ASL — Mack Aleks.

Na szerokie możliwości wywiadowcze Mack Aleksa — wynikające z jego rozgałęzionych stosunków — oskarżony zwrócił uwagę radcy ambasady W. Brytanii Hankey'owi.

Dalsza część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych, ze względu na to, że przedmiotem przewodu sądowego były konkretne wiadomości podawane przez oskarżonego poszczególnym przedstawicielom obcych mocarstw, a objęte tajemnicą państwową i wojskową.

Po wznowieniu jawności rozprawy Sąd przystąpił do przesłuchania świadków, którzy w pełni potwierdzili winę oskarżonego.

PROKURATOR ŻĄDA SUROWEJ KARY

Po zamknięciu postępowania dowodowego głos zabrał prokurator. **Oskarżyciel publiczny scharakteryzował kosmopolityczną, zdradziecką rolę wielkich posiadaczy i arystokracji, z której wywodzi się osk. Zamoyski. Klasa ta na przestrzeni wieków historii Polski — w imię swych ciasnych interesów klasowych, w imię ucisku i wyzysku mas ludowych — nie cofała się przed zdradą narodową. Klasa, którą reprezentuje oskarżony, wysługująca się w swoim czasie caratowi, a w okresie międzywojennym bez litości uciskająca lud pracujący — po klęsce wrześniowej nie wahała się dla ratowania swych bogactw wejść w służbę hitlerowskiego okupanta, a po wyzwoleniu Polski szukać opieki i poparcia agresywnego imperializmu amerykańskiego. Tak właśnie osk. Zamoyski działa na szkodę Państwa Polskiego — w czasie okupacji wysługuje się hitlerowcom, zwalcza patriotyczny lewicowy ruch oporu, a po wyzwoleniu, z ramienia faszystowskiego podziemia uprawia szpiegostwo na rzecz swych anglosaskich mocodawców.**

Po sklasyfikowaniu prawnym przestępczej — szpiegowskiej działalności osk. Zamoyskiego **prokurator domaga się dlań surowego wymiaru kary**

* * *

Dnia 22 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy uznając winę osk. Zamoyskiego za udowodnioną, przewodem sądowym **ogłosił wyrok skazujący osk. Zamoyskiego na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na przeciąg lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

Lotnictwo Polskie służy sprawie pokoju

Uroczysta wieczornica w „Melodramie"

Sala teatru „Melodram" w gmachu Okręgowej Rady Związków Zawodowych dawno nie była tak ożywiona, jak podczas uroczystego wieczoru, zorganizowanego ostatnio przez **Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Lotnictwa.**

Widownię wypełnili przodownicy pracy, pracownicy umysłowi i robotnicy.

Na wstępie, w części oficjalnej zabrał głos dyrektor Ligi Lotniczej, kpt. Szczepanowski, który w zwięzłych słowach scharakteryzował cele i zadania L. L., po czym do zebranych przemówił przedstawiciel Oficerskiej Szkoły Lotniczej, kpt. Czajka, zapoznając ich z historią Odrodzonego Lotnictwa Polskiego.

„Nasze lotnictwo ma prawo do dumy z tego — stwierdził mówca, — że jest uczniem i młodszym bratem najpotężniejszego w świecie lotnictwa, lotnictwa Związku Radzieckiego".

Doskonały chór OSL wykonał szereg pieśni lotniczych, radzieckich i polskich, pieśni żołnierskich i ludowych. Żywą sympatię całej widowni zdobyli sobie por. Janowski — piosenkami solowymi z towarzyszeniem orkiestry, plut. Buławko — popisami na klarnecie i podch. Mielczarek, który odegrał na akordeonie kilka popularnych melodii. Zebrani oklaskiwali gorąco występy całego zespołu, który tym miłym wieczorem przyczynił się do wzmocnienia więzów przyjaźni i braterstwa między przedstawicielami robotniczej Łodzi, a żołnierzami Odrodzonego Lotnictwa Polskiego.

Nowy konkurs „Głosu"

„Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od dn. 25 bm. będziemy zamieszczali codziennie rysunki, zawierające „niemożliwy" lub co najmniej „nieprawdziwy" szczegół sytuacyjny, którego odgadnięcie będzie właśnie zadaniem uczestników konkursu.

Wśród czytelników, którzy w terminie do dn. 15 września nadeślą trafne rozwiązania, zostanie rozlosowanych wiele cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, serwis stołowy i zegar-budzik.**

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 11

ADRES ADMINISTRACJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16, tel. 250

Na marginesie

Więcej dbałości o czystość ulic

Tomaszów nie jest zbyt czysty, ale żeby z premedytacją go zaśmiecać — to już chyba objaw, z którym trzeba walczyć i to jak najostrzej.

Kilka dni temu jeden z pracowników biura rozklejań afiszy — wyklejał na tablicach ogłoszeniowych plakaty, wydane z okazji Święta Lotnictwa. Przy okazji jednak zdzierał stare afisze i plakaty, rzucając je na chodnik. Było to na placu Kościuszki, gdzie znajdują się kocze na śmieci, z których nikt nie korzysta i które zwykle są puste.

A może ZOM poinformuje nas kto winien zamiatać i usuwać śmieci, znajdujące się na chodnikach, jezdni i trawnikach Placu Kościuszki. Obecnie ten centralny punkt miasta tak wygląda, że rumienić się trzeba. (ju)

Tomaszowski handel i drobna wytwórczość

w perspektywach Planu 6-letniego

Poważne zadania stają w Planie 6-letnim przed naszym handlem uspołecznionym i drobną wytwórczością. Tym sprawom poświęcona była ostatnia część referatu, wygłoszonego w ubiegłym tygodniu na naradzie aktywu partyjnego naszego miasta. Poniżej — drukujemy fragmenty tej części przemówienia tow. Balcerskiego.

Handel — zaopatrzenie klasy robotniczej we wszystkie konieczne jej artykuły — to sprawa wielkiej wagi. Przed naszym tomaszowskim handlem uspołecznionym stają wielkie zadania: już w pierwszych latach Planu Sześcioletniego musi on przejąć całkowicie zaopatrzenie świata pracy w pełny i różnorodny asortyment towarów. Zarazem handel nasz na najbliższą przyszłość stawia sobie zadania: uruchomienie nowych, wielkich placówek zaopatrzenia, wybudowanie w Tomaszowie olbrzymiego Domu Towarowego oraz uruchomienie nowych punktów zbiorowego żywienia.

Mamy poważne sukcesy w opanowywaniu rynku i rozwoju sieci placówek handlu uspołecznionego. Niemniej jednak odcinek ten poza wielkimi sukcesami ma wiele poważnych braków.

Mamy zbyt mało wzorcowych, estetycznie urządzonych sklepów. Trzeba koniecznie i to jak najszybciej upodobnić nasze sklepy do takich placówek jak sklep MHD przy zbiegu Placu Kościuszki i ul. Jerozolimskiej. Wiele na tym odcinku zdziałać może współzawodnictwo między sklepami. A dotychczas nasze organizacje partyjne i organizacje ZMP-owskie przy placówkach handlowych nie przejawiają na tym odcinku żadnej aktywności. Dlatego też problem współzawodnictwa tak międzysklepowego, jak i indywidualnego — postawić trzeba tym organizacjom partyjnym jako bojowe zadanie.

Sieć naszych sklepów jest jeszcze niedostateczna, a co najważniejsze — zgrupowana jest w śródmieściu. Toteż pilnym zadaniem staje się sprawa rozbudowy punktów sprzedaży na robotniczych przedmieściach Tomaszowa.

Wiemy z doświadczenia, że poziom wyszkolenia zawodowego i ideologicznego pracowników handlu jest niedostateczny. Tak olbrzymia placówka, jaką jest PSS przeszkoliła tylko 80 pracowników, przy czym nieliczna grupa zdała z wynikiem celującym. Wysuwa się konieczność mocniejszego niż dotychczas położenia nacisku na szkolenie zawodowe i ideologiczne, konieczność wzmożenia aktywności organizacji partyjnych i młodzieżowych na tym odcinku.

W naszym ręku leży możliwość zapobieżenia wszelkim próbom dezorganizacji rynku. Trzeba wciągnąć do tej walki całą klasę robotniczą, trzeba powiązać te wysiłki z pracą Komisji Specjalnej.

Poważną rolę ma do spełnienia w Planie Sześcioletnim na terenie naszego miasta drobna wytwórczość i punkty usługowe.

Istniejące dotychczas placówki uspołecznionego, drobnego przemysłu i rzemiosła, rozwijają się na naszym terenie dość dobrze. Świadczy o tym choćby działalność spółdzielni pracy „Jutrzenka", która już w niedługim czasie zatrudniać będzie około 300 kobiet. Jednakże ten odcinek wymaga specjalnej opieki i rozbudowy. Na terenie Tomaszowa już w tym roku powstają nowe punkty usługowe i nowe placówki drobnego przemysłu. Powstaną warsztaty drobnej wytwórczości metalowej i warsztaty remontowe. Powstaną spółdzielnie pracy, które wytwarzać będą zabawki, galanterię skórzaną, firanki itp. Placówki te w lwiej części zatrudniać będą kobiety.

Na nas spadnie obowiązek otoczenia tych placówek opieką.

Dnia 27 sierpnia br. (niedziela) o godz. 9
w sali konferencyjnej
Miejskiego Komitetu PZPR
odbędzie się
Rozszerzone Plenum Zarządu Miejskiego ZMP
poświęcone omówieniu uchwał Zarządu Głównego ZMP i zadań młodzieży w walce o PLAN SZEŚCIOLETNI

Miasto i jego bolączki

Zlikwidować pułapkę

Przy wejściu na most na Wolbórce od strony Placu Kościuszki znajduje się studzienka zakryta w części płytą betonową, a w części drewnianą pokrywą. Obecnie przegniłe deski wykruszyły się i w chodniku powstała dziura, a pod nią głęboki otwór.

W ciągu dnia można zdradziecką pułapkę wyminąć, choć i wtedy łatwo o wypadek. Wieczorem jednak można łatwo wpaść do dziury.

Prosimy odpowiedni wydział Prezydium MRN o zajęcie się sprawą wyremontowania pokrywy zdradzieckiego otworu.

Czy rzeczywiście kierowniczka sklepu nie znała ceny?

Tow. J. informuje nas o dziwnym postępowaniu kierowniczki sklepu PSS na Karpatach. Przed kilku dniami do sklepu dostarczono przed wieczorem ocet. Kiedy zwrócono się do kierowniczki o sprzedaż jednej butelki, odmówiła, tłumacząc, iż nie otrzymała z Wydziału Handlowego rachunku na dostarczony towar, a rachunek konieczny jest do wyznaczenia ceny. Następnego dnia nasz informator już octu nie dostał. Był wykupiony.

Zapytujemy kierownictwo PSS, czy poszczególne sklepy zawsze muszą czekać na rachunki i czy ceny na takie artykuły jak ocet zmieniają się z dnia na dzień.

Tow. J. zwraca równocześnie uwagę na niewłaściwe i aroganckie zachowanie się kierowniczki. Prosimy o zainteresowanie się i tą sprawą.

Śladem naszych artykułów

Godziny zgadzają się, ale...

Miejscowy oddział PZGS przesłał nam pismo treści następującej:

„W dniu 8 bm. została zamieszczona w „Głosie" korespondencja, że sklep GS w Brzostówce był zamknięty o godz. 10.30 i o godz. 16.

Wyjaśniamy uprzejmie, że zarządzeniem ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 19 czerwca br. zostały ustalone następujące godziny otwarcia sklepów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska": 6 — 9, 12 — 14 i 18 — 21, a w soboty o dwie godziny krócej, tj. 6 — 8, 12 — 14 i 18 — 20. Godziny te obowiązują na okres od 25 czerwca do 1 września."

Pismo wyjaśnia więc dlaczego sklep był zamknięty, gdy chciał się dostać doń nasz korespondent. Ale dlaczego kierownictwo sklepu nie wywiesiło przynajmniej kartki powiadamiającej, w jakich godzinach sklep jest czynny?... Pytani okoliczni mieszkańcy twierdzili przecież, że „sklep zamykają kiedy chcą", co świadczy, że nie znają właściwych godzin otwarcia sklepu.

Chłopi województwa łódzkiego

przygotowują się do dożynek

W gromadach województwa łódzkiego trwają gorączkowe przygotowania do dożynek. Odbywają się zebrania gromadzkich i gminnych Komitetów Dożynkowych. Zespoły świetlicowe przygotowują występy artystyczne, kobiety wiejskie z wielką starannością wykonują wieńce dożynkowe. Chłopi mało i średniorolni, chłopi spółdzielcy, robotnicy PGR-ów, wszyscy z zapałem przygotowują się do dożynek, bo wiedzą, że będą one podsumowaniem osiągnięć pierwszego roku Planu 6-letniego w rolnictwie. Idący w orszakach i pochodach dożynkowych chłopi, poniosą transparenty z hasłami wzywającymi do walki o Plan 6-letni, do walki o pokój, wzywającymi do wzmożenia produkcji i zakładania spółdzielni produkcyjnych. Pójdą w orszakach dożynkowych obok chłopów robotnicy — członkowie ekip łączności miasta ze wsią, dokumentując tym więź, jaka łączy robotnika z chłopem mało i średniorolnym. W każdej gminie przodownikom pracy w rolnictwie wręczone zostaną wieńce dożynkowe. W dożynkach wezmą udział kobiety, członkinie Kół Gospodyń, weźmie udział młodzież ZMP-owska, młodzież z Ludowych Zespołów Sportowych itd.

Z terenu województwa około 3.000 delegatów — przodowników pracy, chłopów mało i średniorolnych, kobiet i młodzieży, robotników rolnych i chłopów — spółdzielców, pojedzie na centralne uroczystości dożynkowe do Lublina. W czołówce korowodu dożynkowego pojedzie między niosącymi wieniec ogólnopolski czterech najbardziej zasłużonych przodowników i działaczy społecznych z naszego województwa. Dziesięciu dalszych przodowników poniesie wieniec wojewódzki. Udział w dożynkach centralnych będzie dla nich nagrodą za wzorową pracę.

Dwudziestego sierpnia odbyły się w niektórych gromadach województwa łódzkiego pierwsze dożynki, ale większość tych uroczystości odbędzie się dopiero 27 sierpnia i 3 września. Ogniwa terenowe organizacji społecznych winny dołożyć wszelkich starań, by wypadły one naprawdę imponująco, by stały się przeglądem dotychczasowego dorobku wsi. Na planszach i wykresach, które niesione będą w pochodach dożynkowych, pokażemy cośmy zrobili w ciągu ostatniego roku, jakie mamy plony, jak rozwijają się spółdzielnie produkcyjne, jak gospodarzą chłopi mało i średniorolni na indywidualnych gospodarstwach. W czasie uroczystości kobiety wiejskie zademonstrują swe osiągnięcia w Kołach Gospodyń, Ludowe Zespoły Sportowe pokażą jak rozwija się sport na wsi. Już obecnie w powiatach wieluńskim i łaskim zakończono przygotowania do uroczystości dożynkowych. Inne powiaty jeszcze prowadzą prace przygotowawcze. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby w dniu 27 sierpnia, a następnie w dniu 3 września pochody dożynkowe wypadły imponująco. Tegoroczne dożynki będą przecież manifestacją chłopskich mas pracujących ich gotowości i woli budowania podwalin socjalizmu w naszym kraju. T. Sz.

Z naszych wędrówek

Wśród sosnowych lasów nad Pilicą

W odległości 10 km od Tomaszowa, we wsi Smardzewice, korzysta ze zdrowego powietrza, wody i słońca 113 uczennic Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego z Łodzi. Odbywały one praktyki wakacyjne w lipcu w łódzkich placówkach handlu uspołecznionego.

Pobyt dziewcząt na kolonii finansowany jest z funduszów akcji socjalnej fabryk, w których pracują ich rodzice. Obecnie zbliża się ku końcowi drugi turnus kolonii. Jeszcze tydzień i dziewczęta wrócą do pracy do ław szkolnych.

Budynki kolonijne, położone na falistym, smardzewickim terenie, są otoczone wysokimi sosnami i brzozami. Znajdujące się w pobliżu Groty, Niebieskie Źródła i rzeka Pilica — stanowią nielada atrakcję kolonijnego dnia, a częste kąpiele w rzece dostarczają dziewczętom wiele przyjemności. Dziewczęta otrzymują pięć razy dziennie smaczne, pożywne, wysokokaloryczne posiłki.

Prof. Nowicki, kierownik kolonii, zaznajamia nas z pracą dziewcząt na kolonii. Bo dziewczęta nie tylko bawią się i zażywają swobody, ale pracują społecznie, uzupełniając braki młodzieży wiejskiej w nauce. Poza tym dziewczęta zorganizowały pomoc koleżeńską dla tych koleżanek, które będą po wakacjach zdawać w swych szkołach „poprawki".

Zespoły artystyczne kolonii — pieśni, tańca i deklamacji — organizują dla miejscowej ludności wieczory artystyczne. Obecnie wszystkie dziewczęta przygotowują się do wzięcia udziału w zbliżających się dorocznych dożynkach. Dodać tu trzeba, że całą część artystyczną uroczystości dożynkowej — przygotowują uczestniczki kolonii.

Wciągnięte w wir pracy społecznej i kulturalnej — dziewczęta nie zapominają o podniesieniu swego poziomu ideowo-politycznego. Co najmniej dwa razy w tygodniu wysłuchują pogadanek z zakresu ekonomii na aktualne tematy polityczne itp., a dobrze zaopatrzona biblioteka obozowa jest dużą pomocą w ich pracy.

Część uczestniczek kolonii — to tegoroczne maturzystki, które po zakończeniu kolonii — będą już pracować zawodowo, przeważnie w placówkach handlu uspołecznionego. (p)

Dziś idziemy wszyscy na mecz piłki nożnej, który na boisku „Związkowca" rozegrają między sobą reprezentacje

FABRYKI PASÓW
i SPÓŁDZIELCZOŚCI

Idziemy nie tylko z uwagi na atrakcyjność spotkania, ujrzymy bowiem wszystkich bez mała czołowych piłkarzy „Związkowca", ale przede wszystkim dlatego, że całkowity dochód z imprezy organizatorzy przeznaczyli na

POMOC DLA CYWILNEJ
LUDNOŚCI KOREI

Wstęp zł. 30.

Początek meczu — godz. 16.30.

Sprostowanie

Do zamieszczonego onegdaj artykułu, o perspektywach rozwojowych naszego miasta w ramach Planu 6-letniego, wkradł się błąd, który niniejszym prostujemy: miasto nasze nie ma jeszcze (niestety) kilkunastu kilometrów średnicy, jak chciał tego zecer, a jedynie kilka, jak napisał autor artykułu.

Komunikat PCK

W związku z reorganizacją oddziału tomaszowskiego PCK — kierownictwo oddziału podaje do wiadomości wszystkim członkom, że składki zaległe oraz bieżące należy wpłacać do kasy oddziału (Armii Czerwonej 4, I p.) w godz. od 8 do 15. Dotychczasowa inkasentka z dniem 1 sierpnia przestała urzędować.

Uwaga, inwalidzi!

W najbliższą niedzielę, dnia 27 sierpnia, o godz. 9 w lokalu Związku Inwalidów (Plac Kościuszki 1) odbędzie się ogólne zebranie członków związku i podopiecznych.

Z uwagi na ważność spraw, jakie zebranie przewiduje — obecność wszystkich obowiązkowa.

Szkoły rolnicze

dostarczą socjalistycznym gospodarstwom rolnym fachowych pracowników

Średnie szkolnictwo rolnicze zostało w okresie wakacyjnym zreorganizowane zgodnie z zasadami, jakie stawia przed rolnictwem Plan 6-letni. Zadaniem tego szkolnictwa jest w okresie 6-lecia dostarczyć socjalistycznym gospodarstwom rolnym oraz zakładom, związanym z tymi gospodarstwami fachowych pracowników, którzy przygotowani będą do natychmiastowego podjęcia pracy i którzy ułatwią wykonanie zadań produkcyjnych, wynikających z Planu 6-letniego.

Oprócz opracowania zasad organizacji nowych liceów, ustalenia ich sieci, oprócz ustalenia nowych programów nauczania, Ministerstwo Rolnictwa odpowiednio przygotowało nauczycieli tych liceów. W tym celu w 11 miejscowościach zorganizowano dla nauczycieli średnich szkół rolniczych 3-tygodniowe kursy, poświęcone omówieniu nowych zadań szkolnictwa rolniczego. W kursach tych uczestniczyło ok. 1500 osób. Szkoły rolnicze powinny stać się kuźnią socjalistycznych kadr i ośrodkiem promieniowania idei socjalistycznej przebudowy rolnictwa w środowisku ich działania.

Młodzież zdobywa SPO

W niedzielę, staraniem Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej, przeprowadzono wśród dzieci, przebywających na kolonii letniej w Żułówku, próby na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony". Do prób stanęło 45 dzieci, w tym 16 dziewcząt i 29 chłopców.

Uzyskało normy 16 dziewcząt i 24 chłopców, przy czym najlepsze wyniki w konkurencjach, w poszczególnych grupach zdobyli: dziewczęta — w grupie od 11 — 12 lat — Barbara Jancewicz, w grupie 13—14 lat — Zofia Nowak; chłopcy — w grupie 11—12 lat — Ryszard Kapała, w grupie 13—14 lat — Janusz Pieniążek i w grupie 15—16 lat — Henryk Bogus.

Dla zwycięzców Miejski Komitet Kultury Fizycznej ufundował pamiątkowe dyplomy, które zostaną wręczone na uroczystym ognisku w dniu zakończenia kolonii.

Próby z ramienia MKKF przeprowadzili — ob. ob. Stanisław Bręda i Ryszard Pięta, z ramienia kierownictwa kolonii — ob. Kieszek. af.

„Związkowiec" na wsi

W niedzielę Ludowy Zespół Sportowy w Białobrzegach gościł u siebie sportowców tomaszowskiego „Związkowca", z którymi rozegrał propagandowe spotkania w piłce siatkowej i nożnej. Lekkoatleci tomaszowscy uczyli młodzież wiejską opanowania stylu w konkurencjach technicznych takich, jak skoki i rzuty.

W piłce siatkowej zwycięstwo odnieśli gospodarze, wygrywając ze „Związkowcem" 3:0. Natomiast w piłce nożnej zwycięstwo odniósł „Związkowiec", wygrywając w stosunku 7:2.

Zawodom przyglądali się licznie zgromadzeni mieszkańcy Białobrzegów i okolicy.

Ubezpieczalnia Społeczna komunikuje

W związku ze zmianą ustawy o nabywaniu uprawnień do zasiłków rodzinnych (20 dni pracy) — Ubezpieczalnia Społeczna w Tomaszowie Maz. zawiadamia, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał do wiadomości następujące wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej:

Za dni przepracowane, względnie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, które uzasadniają uprawnienia do zasiłku rodzinnego należy uważać dni, w których pracownik obowiązany jest pełnić pracę. Niedziela i ustawowe dni świąteczne nie mogą zatem przy ocenie uprawnień do zasiłku rodzinnego wchodzić w rachubę ani jako dni pracy, ani jako usprawiedliwione czy nieusprawiedliwione przerwy w pracy, z wyjątkiem przypadków, gdy praca w niedziele lub święta została zarządzona ze względu na potrzeby zakładu pracy. Otrzymany przez pracownika w takich przypadkach w zamian niedzieli inny dzień odpoczynku, jest dniem wolnym od pracy.

Uprawnienia zatem do zasiłku rodzinnego należy oceniać z uwzględnieniem tylko dni roboczych w danym miesiącu, zaliczając do nich niedziele i dni świąteczne tylko w przypadkach, gdy pracownik obowiązany był w tych dniach do wykonywania pracy.

Podając powyższe do wiadomości, Ubezpieczalnia Społeczna prosi o ścisłe przestrzeganie zarządzenia, w przeciwnym razie — wypłaty dokonane wbrew tym przepisom, nie będą uznawane.

Ochotniczą pracą wita młodzież

Kongres Pokoju

Otrzymaliśmy tekst zobowiązania, podjętego na zebraniu w dniu 22 bm. przez młodzież, pracującą w Zakładach Mazowieckich Przemysłu Wełnianego. Zobowiązanie brzmi:

„Młodzież Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego — zrzeszona w szeregach Związku Młodzieży Polskiej i Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" oraz młodzież niezorganizowana — doceniając doniosłość I Krajowego Kongresu Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie — zobowiązuje się własnymi siłami przeprowadzić prace związane z rozbiórką budynku przewidzianego do likwidacji na terenie naszego zakładu.

Tą naszą ochotniczą i dodatkową pracą, prowadzoną po zakończeniu pracy zawodowej, zaoszczędzimy poważne sumy dla naszej gospodarki narodowej. Podkreślamy nią nasz udział w walce o pokój."

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 24 sierpnia 1930 r.

HURAGAN NAD WARSZAWĄ

Wczoraj rano rozszalał się nad Warszawą huragan o niezwykłej sile. Woda zalała setki domów oraz wiele fabryk, mieszczących się w niżej położonych częściach miasta.

BECK „WYPŁYWA"

Gazety podają wiadomości o dymisji rządu Sławka. Jednocześnie zamieszczone zostały zdjęcia „kandydata na wicepremiera" — Becka.

BRAK PIENIĘDZY NA BRUKI...

Odpowiadając na liczne ataki prasy w sprawie fatalnego stanu bruków łódzkich — magistrat m. Łodzi tłumaczy, że władze nadrzędne skreśliły z preliminarza sumę 120 tys. złotych, przeznaczoną na remont i naprawę bruków łódzkich. Skreślenie nastąpiło wskutek stałego kurczenia się dochodów miejskich.

ALE NA KASYNO W SOPOTACH SĄ...

„Republika" donosi, że kupcy i przemysłowcy łódzcy „przepuścili" w tym sezonie w kasynie gry w Sopotach kilkanaście milionów złotych.

GRYZĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ

„Republika" w całostronicowym artykule opisuje walkę wielkich fabrykantów z małymi, stwierdzając naiwnie, że kartel wielkich fabrykantów wyprawia szybko na tamten świat mniejsze rybki kapitalistyczne. Pismo nawołuje fabrykantów do „zgodnego współdziałania" w tarapatach kryzysowych(!).

MUSSOLINI POD OPIEKĄ WALL - STREET

Faszystowski rząd Mussoliniego otrzymał w tym roku 470 milionów dolarów rozmaitych pożyczek. Pożyczki finansowane były przez wielkich bankierów z Wall - Street.

W TOMASZOWIE — REDUKCJE I BEZROBOCIE

W dniu wczorajszym rada miejska w Tomaszowie dyskutowała nad koniecznością dalszej redukcji robót publicznych. Przybyli w wielkiej ilości bezrobotni miasta Tomaszowa nie dopuścili radnych do głosu. Po kilkugodzinnych próbach wznowienia obrad — radni rozeszli się do domów, odprowadzani krzykiem i gwizdaniem.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Godz. 19.15 „Odwety" — Leona Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34. tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19,15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19,15 „Córka pani Angot".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

W sobotę, dnia 26 sierpnia o godz. 19.30 — „Rodzina Blank", w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma. Zniżki Zw. Zaw. ważne.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94 tel 272-70)

Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Godz. 9 do 15 widowisko zamknięte według zamówień pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Śluby kawalerskie", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
BAJKA — „Błyskawica", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S." godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maszeńka", dod. „Młodzież w walce o pokój", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Zwariowane lotnisko", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Kłopotliwe alibi", dod. „Magnetyzm", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Julian Marchlewski" godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Cztery pokolenia", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" godz. 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Większe wygrane
61-ej loterii

Główna wygrana 3.000.000 zł. padła na nr 26465.

Wygrane po 1.000.000 zł. padły na nr nr 845 11771.

Premie po 300.000 zł. padły na nr nr 37204 88595.

Wygrane po 200.000 zł. padły na nr nr 275 48413 49732 64140 71653 65118 92736.

Wygrane po 100.000 zł. padły na nr nr 713 3235 12212 15661 18156 24677 25876 27514 32836 45349 45809 47401 52682 53163 64124 66279 76035 96674.

Wygrane po 40.000 zł. padły na nr nr 8353 11212 11402 17992 30436 49642 50135 52471 56279 63159 65977 80409 84725 87445 94934 95662 99947 101286 104385 106272 107218.

Ze sportu

W dniach od 1 do 3 września

nasz sport i kultura fizyczna zamanifestują wraz z całym społeczeństwem niezłomną wolę walki o pokój

Wmyśl zarządzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, w związku z odbywającym się w dniach 1 i 2 września I Polskim Kongresem Pokoju, cały nasz sport włączy się do obchodów i uroczystości, organizowanych u nas w kraju z tej okazji.

W dniach od 24 do 30 sierpnia br. Zarządy Kół Sportowych i klubów przeprowadzą pogadanki na temat walki o pokój, ze szczególnym uwzględnieniem bohaterskiej i zwycięskiej walki narodu koreańskiego z agresją amerykańską.

STADIONY I BOISKA PRZYBIORĄ ODŚWIĘTNE SZATY

Stadiony nasze i boiska na dni Kongresu przybiorą odświętne szaty. Od 1 do 3 września tonąć będą w czerwieni transparentów, wzywających do walki o pokój i udziału w niej wszystkich sportowców, a na boiskach, wyznaczonych przez ORKF, Okręgowe Rady Zrzeszeń Sportowych przeprowadzą masowe próby na zdobycie norm odznaki SPO w trójboju lekkoatletycznym i w pływaniu.

WYŚCIGI KOLARSKIE O ODZNAKĘ SPO

Odznakę SPO zdobyć będzie można jeszcze i w innej konkurencji. 3 września, pod kierunkiem ŁOZK, w godzinach rannych, odbędzie się wyścig kolarski, dostępny dla wszystkich posiadaczy rowerów, w którym też będzie można zdobyć tę cenną dla każdego obywatela odznakę.

W DNIU 3 WRZEŚNIA IMPREZ BĘDZIE POD DOSTATKIEM

A teraz kilka słów o imprezach, które odbędą się w Łodzi 3 września po południu.

Na czoło ich wysunie się impreza zorganizowana przez ŁOZK i ŁOZ.Mot., na której odbędzie się wręczenie dyplomów wyróżnionym działaczom przez WKKF, a w części sportowej ujrzymy ciekawe wyścigi krótkodystansowe, wyścig na 15 km, wyścig drużynowy i w końcu gymkhanę motocyklową, która dostarcza zwykle wiele emocji publiczności.

MECZE PIŁKARSKIE

Na boisku Widzewa, w godzinach od 16 do 19, oglądać będziemy czołowych lekkoatletów łódzkich, na boisku Włókniarza (daw. Zjednoczonych), odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy II ligową drużyną Widzewa, a łódzkim Kolejarzem.

Na boisku ŁKS Włókniarza grać będą I ligowa drużyna gospodarzy z reprezentacją Wojska oraz Milicji Obywatelskiej, na boisku Stali zmierzą się reprezentacje Z. S. Stal i Z. S. Budowlani.

Tak się pokrótce przedstawia program imprez sportowych w dniu 3 września. Ale to jeszcze nie koniec.

GONG BOKSERSKI ODEZWIE SIĘ RÓWNIEŻ

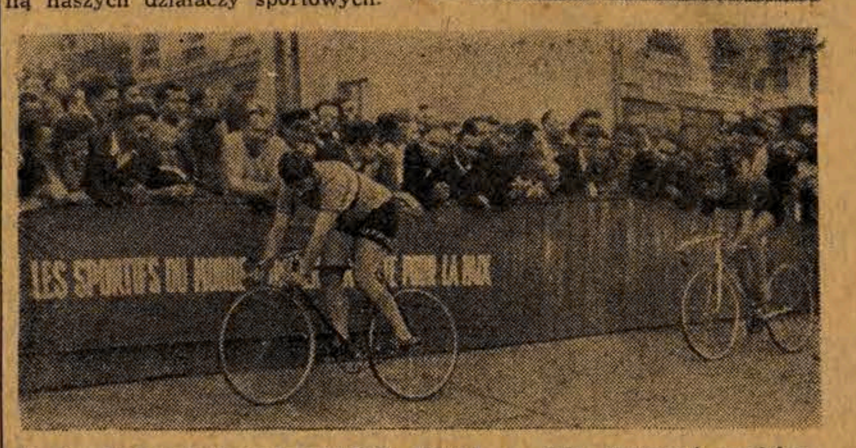
31 sierpnia w hali Włókniarza oglądać będziemy ciekawy mecz bokserski, pomiędzy drużynami ŁKS Włókniarza, a Związkowca — Zrywu, zasilonego pięściarzami innych drużyn.

WEJŚCIE WSZĘDZIE BEZPŁATNE!

Ze względu na charakter tych wszystkich imprez, wejście na nie będzie bezpłatne. Traktować je bowiem należy, jako włączenie się naszego całego ruchu sportowego do walki o pokój i próbę organizacyjną naszych działaczy sportowych.

Kolarze FSGT w Łodzi





U góry doskonała kolarka F.S.G.T. Hoyad, u dołu fragment wyścigu sprinterów. Na pierwszej pozycji Francuz Nanni, za nim Marchwiński.

Sport robotniczy Stolicy

Miesiąc wrzesień jest miesiącem mobilizacji funduszów na odbudowę Warszawy. W szeregach budowniczych naszej stolicy nie może zabraknąć sportu robotniczego. W związku z tym zebrani na konferencji sekretarze Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych oraz referenci sportowi Powiatowych Rad Związków Zawodowych, zobowiązują wszystkie kluby i koła sportowe z terenu Łodzi i województwa do masowego wzięcia udziału w zbiórce na FOS przez organizowanie zawodów sportowych na ten cel, zbiórek indywidualnych na wszystkich zawodach sportowych oraz deklarowanie i wpłacanie indywidualnych kwot na ten cel.

Zebrani wzywają wszystkie organizacje sportowe na terenie całej Polski o przyjęcie podobnych zobowiązań.

Rozgrywki piłkarskie
o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. W sześciu miastach ZSRR: Moskwie, Mińsku, Kujbyszewie, Stalino, Stalingradzie i Charkowie rozegrano mecze piłkarskie o mistrzostwo ZSRR.

W Moskwie spotkały się dwie tamtejsze drużyny, Spartak i Lokomotiv. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Spartaka 6:1.

Dynamo Mińsk rozegrało na swym boisku mecz z drużyną zeszłorocznego mistrza ZSRR, Dynamo Moskwa. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny Moskwy 5:1.

Ryska drużyna Daugawa bawiła w Kujbyszewie, gdzie rozegrała mecz z tamtejszym zespołem Skrzydła Sowietów ulegając mu 0:3.

Dynamo Tbilisi pokonało w Stalino tamtejszego Górnika 2:0.

W Charkowie miejscowa drużyna Lokomotiv wygrała z Dynamo Jerewań 2:0.

Stalingradzkie Torpedo zremisowało 1:1 z Dynamo Leningrad.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal CDKA — 43 pkt., przed Dynamo Moskwa — 37 pkt.

Przy wspólnym stole
z przodownikami pracy

Bezpośrednio po onegdajszych zawodach kolarskich, z udziałem kolarzy FSGT, odbyła się w sali Malinowej wspólna kolacja, zarówno dla zawodników startujących w wyścigach, jak i też dla bawiących w Łodzi delegatów fabryk włókienniczych z Belgii, Francji, Finlandii i Włoch.

Na kolacji były obecne również przodownice i przodownicy fabryk łódzkich.

Zaznaczyć należy, że goście zwiedzali przed zawodami niektóre zakłady pracy w Łodzi.

Wspólna kolacja delegacji zagranicznych, przodownic i przodowników pracy oraz sportowców związków zawodowych Francji i Polski, minęła w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 24 sierpnia br. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 Reportaż pt. „Idziemy do SP". 13.30 Koncert. 14.00 Kronika czechosłowacka. 14.20 (Ł) Koncert. 14.55 W. A. Mozart: Koncert Nr 1 G-dur na flet i fortepian. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych z cyklu: „Zabawy muzyczno-ruchowe". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) „Wiersze poetów murzyńskich". 16.30 (Ł) Radiofonizacja fragmentów powieści Dygasińskiego pt. „Zając". 17.00 Koncert orkiestry szczecińskiej. 17.40 „Chłopskie pieśni buntownicze". 18.05 „Odpowiedzi fali 49". 18.15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 18.25 (Ł) Audycja TPPR — „Wśród kazachskich pasterzy". 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert. 21.15 Audycja dla wsi. 22.00 „Syn ludu" — fragm. XII autobiografii H. Thorez'a. 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 22.50 Omówienie „Wierszy zebranych" — Broniewskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka kameralna.

Prasa – Artyści

Tłumy na trybunach...
Nieopisany entuzjazm, gdy piłka znajduje się pod czyjąś bramką.

Oto jeden z fragmentów zbliżającego się meczu Prasa — Artyści, który rozegrany zostanie na boisku ŁKS Włókniarza już 2 września!

Sensacyjne to spotkanie spędza sen z powiek. Zapewno i Wam, czytelnicy. Komentujecie już składy i oceniacie walory poszczególnych graczy.

Dowcip i to wysokiej klasy będzie miał swego reprezentanta w osobie K. Pawłowskiego, który zajmie miejsce przy mikrofonie i będzie transmitował ten ciekawy mecz na wszystkie... głośniki, zainstalowane na stadionie. Obsada sędziowska nie może budzić też żadnych zastrzeżeń. Szperling, to nasza sława.

Jeśli są jakieś obawy, to może jedynie tylko co do... poziomu gry.

Jesteśmy jednak pewni, że jedni, jak i drudzy nie będą chcieli zejść z boiska pokonani, bo cóż by o nich powiedziała opinia sportowa?

Wieś koreańska walczy

Mówi się, że najgorszymi miesiącami dla Korei są czerwiec i lipiec, wówczas bowiem nadchodzi długotrwała pora deszczowa, niszcząca domy i powodująca wiele różnych strat. W czasie pory deszczowej wszyscy Koreańczycy na wsi — mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci masowo wychodzą na pola i pilnują, aby woda nie zerwała tam, pilnują swego dobytku.

Jednak Koreańczycy nie zgodziliby się z twierdzeniem, że tylko te dwa miesiące w roku były dla nich zawsze najgorsze. Całe lata, a nawet wieki były bardzo ciężkie dla koreańskiego ludu. Naród koreański oddawna żył w strasznej niewoli, męczony i wyzyskiwany w nieludzki sposób przez okupantów japońskich i własnych obszarników.

Już w końcu XVI wieku rozpoczęły się najazdy Japończyków, którzy chcieli zdobyć, podbić i ujarzmić „Kraj Porannej Świeżości", by korzystać z jego bogactw naturalnych.

W roku 1592 cesarz japoński Hidejosi, średniowieczny Hirohito, jak nazywają go Koreańczycy, napadł na Koreę, ale wojska jego zostały rozgromione i wypędzone z kraju. Jednak ten najazd dał początek wielu następnym, które w rezultacie doprowadziły do uzależnienia ekonomicznego Korei od Japonii, a następnie od Stanów Zjednoczonych i wreszcie do całkowitej utraty suwerenności i niezależności politycznej kraju. Od tej pory coraz gorzej zaczęło się dziać w Korei, ale coraz bardziej narastała nienawiść przeciw ciemiężcom japońskim i współpracującym z nimi koreańskim obszarnikom. Lud zaczął się burzyć i powstawać coraz częściej, napadając na dwory obszarnicze i stacjonujące oddziały japońskie. Stan ten trwał do sierpnia 1945 roku, kiedy to na terytorium Korei weszły wojska radzieckie i przepędziły okupantów. Naród koreański był wolny. Nadeszła chwila, o którą walczył przez niemal 350 lat.

Niestety, jeszcze nie dla całej Korei nadeszła wówczas wolność. Na południowym wybrzeżu wylądowali Amerykanie, którzy rozpoczęli okrutną okupację.

Państwo podzielono na dwie strefy, rozdzielone linią 38 równoleżnika. W północnej części rządził lud — na południu zaczęła hulać i rządzić policja, służąca obszarnikom i Amerykanom. Na północy przeprowadzono reformę rolną, upaństwowiono przemysł, rozpoczęto budowę urządzeń socjalnych i masową rozbudowę szkolnictwa. Państwo Ludowe zaczęło realizować wielką pomoc dla rolnictwa. Nowe życie zaczęło kwitnąć w północnej części kraju.

Inaczej zaczęło się dziać w Korei Południowej. Pierwszym aktem dokonanym przez marionetkowy rząd Li Syn Mana i okupantów amerykańskich było zniesienie wolności osobistej człowieka, zniesienie suwerenności narodowej, wprowadzenie dyktatury policyjnej i zniesienie wszelkich ustaw i postanowień zaprowadzonych przez lud południowo-koreański w roku 1945 jeszcze przed wylądowaniem wojsk amerykańskich. Zniesiono reformę rolną, ziemię odebrano chłopom i oddano w użytkowanie dawnym posiadaczom: zdrajcom, wrogom ludu, obszarnikom i arystokracji.

Chłopi z Południowej Korei uciekali na Północ. Jeden z uciekinierów tak opowiada o sytuacji w Południowej Korei, jaka istniała tam za czasów Li Syn Mana:

...„**W 1945 roku wybraliśmy Komitet Ludowy. W Komitecie tym pracowali sami chłopi — tacy jak ja. Komitet skonfiskował ziemię Japończykom i koreańskim obszarnikom i przygotowywał się do przekazania jej chłopom. Ale wkrótce, w październiku 1945 roku, we wsi naszej pojawił się oddział policji z Fusanu. Policjanci wdarli się do lokalu Komitetu Ludowego, wybili szyby, spalili dokumenty i aresztowali członków Komitetu. Wielu działaczy chłopskich zostało aresztowanych, inni byli zmuszeni ukryć się. Wkrótce po zlikwidowaniu Komitetu powrócili obszarnicy i ich zarządzający. Przy pomocy policji odebrali nam cały majątek i owoce naszej pracy. Z każdą godziną życie stawało się gorsze. Żona i młodszy syn umarli mi z głodu. Jak dawniej byłem zmuszony pracować z dwoma starszymi synami na polach obszarnika. Miesiąc temu zostawiliśmy nasz dom i uciekliśmy na północ...**"

Okres okupacji amerykańskiej w Korei był ukoronowaniem wszystkich cierpień i wyzysku narodu. Przez całą Południową Koreę zaczęły przelewać się coraz częstsze fale niesłychanego terroru i ucisku, coraz bardziej rósł rejestr osób zamkniętych w więzieniach i obozach lub zamęczonych na policyjnych przesłuchaniach. Policja zaczęła stosować wypróbowane przez faszystowską żandarmerię japońską środki: **ustawiano ludzi (stosowano to przeważnie wobec komunistów) w rozlanym betonie i pozostawiano ich tam aż do wyschnięcia masy, wycinano języki lub nosy czy uszy, albo najzwyczajniej po amerykańsku — bito ludzi do śmierci.**

Koreą zaczęła rządzić Ameryka. Przeciw rządom amerykańskim zaczął powstawać lud koreański. Nie pomagały represje i terror. Lud organizujący się samorzutnie w oddziały partyzanckie postanowił siłą wywalczyć sobie wolność i swoją zbrojnie mu odebraną własność.

W górzyste tereny Korei niebezpiecznie było zapuszczać się poborcom podatkowym Li Syn Mana po „należność". Mogli nie wrócić do domu. Żołnierze amerykańscy z zasady nie oddalali się od swych baz. Przodujący ludzie narodu jednoczyli się pod sztandarami Partii Pracujących, zaczęły się mnożyć strajki i bunty krwawo tłumione.

Wzorem dla rolników Południowej Korei stała się planowa, przewidująca gospodarka Korei Północnej.

Toteż kiedy klika Li Syn Mana, wściekła, że naród pragnie połączenia z Koreą Północną, na rozkaz swych amerykańskich mocodawców zdradziecko napadła na Republikę Ludową, było do przewidzenia, że zaczął się ostatni akt amerykańskiej komedii w Korei. Nie pomogą amerykańskie dywizje. W tej wywołanej przez imperialistów wojnie musi zwyciężyć i zwycięży lud, bo po jego stronie jest słuszność, bo wiedzie go do zwycięskiej walki Partia Pracujących i jej wódz Kim Ir Sen — partia wyrosła i zahartowana w ciężkich bojach z faszyzmem i imperializmem japońskim i amerykańskim i wódz, wyrosły z ludu i związany z ludem.

Na drogę dobrobytu weszła obecnie także wieś dawnej Południowej Korei. Teraz chłopi obdzieleni ziemią, o którą walczyli przez długie lata, będą w pełni zbierali owoce swej pracy. Już nie będą podlegać podłemu prawu „7 do 3", co znaczyło, że z wydzierżawionego gruntu 7 części plonów zabierał właściciel ziemi, a tylko 3 części dzierżawca.

Ciężkie zmagania z wrogiem nie poszły na marne. Wieś koreańska wraz z całym ludem zwycięża. Mieszkańcy jej nie będą już marli z głodu i nie będą męczeni przez wyzyskiwaczy i okupantów.

Podobnie jak we wsi Chin Ludowych — we wsi koreańskiej nie zabraknie ryżu. „Kraj Porannej Świeżości" wszedł na drogę postępu i dobrobytu.

Bogumił Horszowski

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 108a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-20488